



Kampania w alei lipowej

Ostatnie tygodnie upłynęły w rzeszowskich gminach pod znakiem budowy chodników. - To znak, że wybory tuż, tuż - komentował znajomy społecznik - wójtowie zabiegają o reelekcję...

Za sprawą listopadowych wyborów i starań o przychylność elektoratu, także nasza wieś wzbogaciła się o nowe, eleganckie chodniki. Można by rzec: - Jeśli tak miałyby być zawsze, możemy chodzić do wyborów co pół roku... Nową kostkę otrzymał chodnik przy głównej trasie przez wieś na odcinku od Ośrodka Zdrowia do Szkoły. Pięknie prezentuje się też nowo ułożony chodnik od kościoła, obok cmentarza do obwodnicy.

Dzięki tej inwestycji aleja lipowa nabrała nowego blasku. Ów Pomnik Przyrody, jeden z pięciu w gminie, z naturalnych względów bezpowrotnie ubożeje. Jeszcze 20 lat temu aleja liczyła 17 lip drobnolistnych, teraz pozostało dwanaście. Ubył m.in. rozłożysty okaz naprzeciw kościoła, powalony przez wichurę. Drzewa o obwodzie pnia od 200 do 500 cm, liczą od 150 do 200 lat. Już przez wzgląd na ich wiek, szpecenie ich bibułą propagandową i ulotkami, nie przystoi. Warto, aby Rada Sołecka zadbała o ustawienie w tym miejscu gustownej tablicy ogłoszeniowej.



Gdy wszystko było pierwsze

PIERWSZY NIEBIESKI AUTOBUS jechał po szutrowej drodze przez wieś około roku 1928. Za kierownicą Stanisław Kłoc, obsługujący regularną linię Rzeszów - Sokółów. Zwykle odbywano 2 kursy;

PIERWSZY CZERWONY AUTOBUS z nr 2 zjechał do wsi latem 1952. Był to rozklekotany Fiat z demobilu, zwany powszechnie „stodołą”. Autobus zakrecał na placu przed remizą OSP; obecnie teren na którym stoi Apteka Viola;



PIERWSZY ODBIORNIK RADIOWY ze słuchawkami znalazł się w domu Józefa i Zofii Chładow na Zawodziu. Józef był mgr. historii po UJ, pracował jako nauczyciel gimnazjalny. Ten cud techniki zawitał też na Skotnię do domu Jana Wcisły, adwokata;

PIERWSZE ŻARÓWKI zabłysły 27 kwietnia 1947 roku, zaś w następnym roku drogą przewodową dotarł do wsi program Radiowęzła Rzeszów, odbierany na domowych „kolchoznikach”;

PIERWSZĄ PROJEKCJĘ FILMOWĄ dla uczniów urządzono w grudniu 1948 roku w sali starego Domu Ludowego (stał w miejscu gdzie jest nowodobudowana część Szkoły Podstawowej);

PIERWSZY APARAT TELEFONICZNY zainstalowano na posterunku policji w 1935 roku. Komendant posterunku zajął mieszkanie po zarządcy folwarku, mieszczącym się w budynku zwanym „rzońcówką”. Budynek (na zdjęciu współczesnym) należy do najstarszych we wsi; wybudowano go w pierwszej połowie XIX wieku.



PIERWSZY TRAKTOR pojawił się na polach Spółdzielni Produkcyjnej „Wyzwolenie” w kwietniu 1951. Szary Ursus był własnością POM w Boguchwale. Największą rodochę miały dzieci;

PIERWSZY PUNKT POCZTY POLSKIEJ rozpoczął funkcjonowanie w maju 1955 roku. Otworzony w budynku po szkole i urzędzie gminnym (dziś pusty plac obok Ośrodka Zdrowia) zajmował się dostarczaniem listów, prenumerowanych gazet oraz łączeniem 7 trzebowńskich telefonów z Rzeszowem.

nasze trzebowniśko

Gazetka Stowarzyszenia Przyjaciół Trzebowńsk
Opracowanie: red. Ryszard Beres. tel. 17 77 22 566
rberes@op.pl Grafika: Zbigniew Grzys

W scenerii listopada



Sceneria jaka towarzyszy polskim obchodom 1 listopada nie ma równych w Europie. Polacy masowo odwiedzają pięknie przystrojone groby swych przodków, by oddać im cześć i pamięć. To przywiązanie to tradycja widac też na trzebowńskim cmentarzu.

Pierwsze pochówki przypadły tu na koniec 1947 roku. Wcześniej, mieszkańców Trzebowńsk grzebano na cmentarzu parafialnym w Staromieściu. Cmentarz już stał się świadectwem naszej tożsamości, ważnym fragmentem krajoobrazu kulturowego sołectwa.

Jest zwyczajem, iż w Dzień Zaduszny na cmentarz przychodzą trzebowńskie przedszkolaki. Tutaj poznają pierwszy smak historii i uczą się szacunku dla przeszłości. Po to, by za lat naście, godnie kontynuować dzieło swych pradziadków.

